

Był bal (J. Kofta) – sanah, Natalia Szroeder

Był bal, wielki bal
Milion świec, tysiąc par
Bal przez noc, bal po świt
Byłeś ty, jedynie ty

Był walc, wielki walc
Zabrał nas w ciemną dal
W dal nas niósł lotem ćmy
Byłeś ty, jedynie ty

To wino dziewczyno
Wypij do dna
Świat umarł, świat zginął
Ocalał walc
Ta chwila to wieczność
Życie to sen
Nigdy już nie spotkam cię

Wypijmy za miłość
Za miłość po kres
Co będzie, co było
Nieważne już jest
Zagłada się skrada
I rzuca swój cień
Nigdy już nie spotkam cię
Nigdy już nie spotkam cię

Był bal, wielki bal
Bal jak zmierzch, bal jak żal
Kończył się tamten świat
Na tańczących cień już padł

Wśród nich ona i on
Czuję to, widzę to
W oczach ich coś jak łzy
Albo może wina błysk

To wino dziewczyno
Wypij do dna
Świat umarł, świat zginął
Ocalał walc
Ta chwila to wieczność
Życie to sen
Nigdy już nie spotkam cię

Wypijmy za miłość
Za miłość po kres
Co będzie, co było
Nieważne już jest
Zagłada się skrada
I rzuca swój cień
Nigdy już nie spotkam cię

Wypijmy za miłość
Za miłość po kres
Co będzie, co było
Nieważne już jest
Zagłada się skrada
I rzuca swój cień
Nigdy już nie spotkam cię
Nigdy już nie spotkam cię

Kiedy serce śpi
Daj odpocząć mu
Przecież czeka je nowy ból
Na czas jakiś wejdź
W codzienności tło
Mniejsze dobro w niej
Mniejsze zło

Kiedy serce śpi
Daj odpocząć mu
Przecież czeka je nowy ból
Na czas jakiś wejdź
W codzienności tło
Mniejsze dobro w niej

Mniejsze zło

Wypijmy za miłość
Za miłość po kres
Co będzie, co było
Nieważne już jest
Zagłada się skrada
I rzuca swój cień
Nigdy już nie spotkam cię

Wypijmy za miłość
Za miłość po kres
Co będzie, co było
Nieważne już jest
Zagłada się skrada
I rzuca swój cień
Nigdy już nie spotkam cię

Nigdy już nie spotkam cię
Nigdy już nie spotkam cię
Nigdy już nie spotkam cię
Nigdy już nie spotkam cię



Słowa: Jonasz Kofta
Muzyka: sanah, Marek Dzedzic
Rok wydania: 2025